



LONDONDERRY  
angielski minister lotnictwa,  
przeprowadził wniosek o  
zwiększenie kadr lotnictwa  
wojskowego.

WYDAWA: ABCDEFGH  
IJKL MNOP.

Cena 10 groszy

# EXPRES

WIECZORNY ILUSTROWANY.



CERUTTI  
ambasador włoski w Berli-  
nie, ma interwenjować u  
rządu Rzeszy w sprawie  
rozwiązania Legionu Au-  
strjackiego.

ROK XII.

ŚRODA, 1 SIERPNI 1934 ROKU.

CENA 10 GROSZY

Nr. 212

## Łódź nie została zbombardowana

Emocjonujące oczekiwanie. — Alarm o północy. — Nieprzyjaciel zbliza się do miasta. — Łódź uratowana  
Dzięki doskonałemu przygotowaniu miasta do wojny lotniczej „nieprzyjaciel” nie odnalazł Łodzi

Łódź, 1 sierpnia.

(k) Po onegdajszej próbie i wczorajszym dziennym nalocie „nieprzyjacielskich” samolotów ubiegłej nocy nastąpił właściwy „atak” lotniczy na Łódź.

Atak ten poprzedzony odpowiednimi przygotowaniem i zarządzeniami władz, wywołał w mieście wielką sensację. Przez cały wczorajszy dzień nie mówiono o niczym innym tylko o zamierzonym ataku lotniczym eskadr i w jaki sposób Łódź zostanie zaatakowana, czy wyjdzie zwycięsko z tych zapasów powietrznych, czy też ulegnie „wrogowi”.

Mieszkańcy naszego miasta zdawali sobie doskonale sprawę z powagi sytuacji, rozumiejąc dobrze, że próbnym ćwiczeniem to obrazek przyszłej nowoczesnej wojny powietrznej. I dlatego też funkcjonariusze policji, delegowani na miasto w celu utrzymania należytego porządku mieli bardzo mało roboty.

Gorączkowy nastrój przed mającym nastąpić atakiem lotniczym trwał do późnych godzin wieczornych. Wreszcie około godziny 11-ej ulice poczęły pustoszeć. Ludzie udali się do swych mieszkań, aby stamtąd obserwować podoboczną walkę.

### Przygotowania do ataku

W związku z atakiem lotniczym na Łódź w ciągu całego dnia wczorajszego na terenie naszego miasta trwały energiczne przygotowania i prace.

Już od wczesnych godzin rannych przez miasto poczęły przejeżdżać samochody wojskowe, tanki, olbrzymie reflektory na ciężarówkach, kuchnie polowe i t. p. Na ulicach można było zo-

baczyć wielu oficerów lotnictwa, rzadkich gości w Łodzi.

W godzinach wieczorowych pogasty wszystkie reklamy w witrynach sklepowych i przestał płonąć neon przed kinoteatrami. Ciemność powoli zaczęła zalegać miasto...

Lokale rozrywkowe zamknęły swoje podwoje. Tramwaje poczęły zjeżdżać do remiz i ukazały się pierwsze karetki pogotowia z przyćmionymi latarkami. — Słabo bardzo świeciły latarnie orientacyjne z numerami domów.

Zbliżała się godzina 11-ta. „Deptak” jak również wszystkie inne ulice opustoszały zupełnie. Gdzieś niegdzie ukazała się sylwetka spóźnionego przechodnia, spieszącego do swego mieszkania.

Taksówki i samochody zostały skierowane na boczne ulice. Przed bramami stanęli dozorczy domów w celu oczerwienia ludności przed ewentualnymi występami złodziei.

Zbliża się pora alarmu, mającego zwiastować nalot nieprzyjacielskich eskadr bombowych na miasto.

W oknach i na niektórych balkonach można dostrzec sylwetki żadnych wrażeń i emocji mieszkańców.

Funkcjonariusze policji obchodzą wyznaczone sobie trasy, nawołując spóźnionych przechodniów do pośpiechu.

Niektórzy, nie zdając sobie sprawy z powagi sytuacji, próbują oponować.

— POCO mam się spieszyć? Do domu mogę przyjść o 1-ej...

— A chce pan przeczekać trzy godziny w bramie?...

Argument okazał się całkiem wystarczający.

Jeszcze zaledwie kilka minut dzieli nas od godziny 12-ej.

### Alarm

Nagle, o godzinie 11.52, rozległ się sygnał alarmowy, zwiastujący rozpoczęcie ataku. Wnet poczęły grać wszystkie syreny fabryczne. Przerażliwy ryk trwał kilka minut, w czasie czego elektrownia wyłączyła prąd z sieci. Równocześnie gazownia przerwała dopływ gazu i we wszystkich mieszkaniach pogasły światła.

Łódź pogrążyła się w niczym nieprzeniknionych ciemnościach.

Noc wczorajsza była daleko ciemniejsza, niż onegdaj i dlatego wrażenie było silniejsze. Ciemne ulice, na które nie przedostawał się żaden najdrobniejszy odblask światła, wyglądały tajemniczo. Z wielkim wysiłkiem i bardzo powoli można było posuwać się naprzód.

Oczy przyzwyczajone do światła nie rozeznawały żadnych konturów. Było ciemno „choć oko wykol”.

Na skrzyżowaniach ulic trwała niezamordowana praca. Tu funkcjonariusze policji pilnowali, aby wszelkie zarządzenia władz były skrupulatnie przestrzegane. Każde przejeżdżające auto musiało się zatrzymać i szofer musiał zdawać sprawę dokąd i w jakim celu jedzie.

Również i przechodnie nie mogli „bezkarnie” waleśać się po ulicy, ani zatrzymywać na chodnikach.

Mimo ciężkich warunków terenowych, spowodowanych ciemnością, policja wywiązała się z zadania bardzo dobrze. Nigdzie nie doszło do awantur, nikomu nie stała się krzywda, nikt nie został poszkodowany przez złodziei.

Ciemność zalegała również okoliczne miasteczka jak: Aleksandrów, Pabjanice, Rudę Pabjanicką, w przeciwnym bowiem razie lotnik nieprzyjacielski miałby bardzo dobry cel, gdyż miasto nasze odcinałoby się ciemna plama od całej okolicy.

### Nieprzyjaciel zbliża się

Ryk syren fabrycznych trwał kilka minut, poczem zapanowała cisza. Wielka potężna cisza, podczas której oczekiwano zapowiedzianego ataku eskadr nieprzyjacielskich. Miały długie minuty a „nieprzyjaciela” ani śladu...

Nagle dał się słyszeć warkot silnika. Na nieboskłonie ukazał się mały jasny punkt, zbliżający się szybko ku miastu.

— A więc „wróg” nadciąga! Potężne samoloty bombowe, które za chwilę przypuszczą atak na pogrążone we śnie miasto?...

Tymczasem jasne światełko poczyni migać i zmieniać kolory.

Stalowy ptak okrążył kilkakrotnie miasto, groźnie warcząc. I znowu mijają pełne wyczekiwania minuty...

Ale dlaczego „wróg” nie zbliża się? Gdzie jest bojowa eskadra? Gdzież są nieprzyjacielscy lotnicy?...

Na te pytania trudno znaleźć odpowiedź, szczególnie, że się znajduje samemu na ulicy i niema od kogo zasięgnąć informacji.

Dochodzi godzina 1-a, a wroga niema. Od czasu do czasu przeleci nad pogrążonym w ciemnościach miastem samolot, ale zawsze ten sam. Widocznie jest to samolot wywiadowczy...

I wreszcie wyjaśniła się zagadka, dlaczego nieprzyjacielskie samoloty nie przypuściły ataku na Łódź. Oto bojowa eskadra wrogów nie mogła dostrzec naszego miasta, lotnicy nie mogli rzucić na nasz gród śmiertelnych pocisków.

Ciemność uczyniła ich zadanie wręcz niemożliwym. Bo jak tu zorientować się, jak wymierzyć pocisk, gdy nic zgóry nie widać?... Nie widać miasta, nie widać domów, najdrobniejszego choćby światełka...

### Koniec ataku lotniczego

Kilka minut jeszcze krążyły samoloty nieprzyjacielskie w pobliżu miasta, bezskutecznie poszukując jakiegoś jaśniejszego punktu. Gdy wysiłki ich nie dały żadnego rezultatu eskadra bombowców nieprzyjacielskich zaniechała ataku. Wrogi samoloty odleciały, uda-

jąc się do miejsca, skąd wyruszyły na zdobycie Łodzi...

Jeszcze niecałe pół godziny miasto tonęło w ciemnościach. O godzinie 2-ej w nocy rozległ się ponownie ryk syren fabrycznych, tym razem oznajmiający koniec ataku lotniczego. Łódź odparła atak nieprzyjacielski, wychodząc zwycięsko z podobocznego zapasów! Zakusy wroga i plan zbombardowania miasta spaliły na panewce!

Momentalnie po sygnale, oznajmującym koniec ataku, miasto nasze, jak za dotknięciem różdżki czarodziejkiej zmieniło swój wygląd.

Zapłonęły lampy elektryczne i latarnie. W witrynach sklepowych zajaśniało zgaszone na przeciąg kilku godzin światło. Neon ponownie rozgorzał i jasna tuma rzucała nad miastem, jeszcze przed chwilą ciemnym i zupełnie nieprzeniknionym.

Taksówki i dorożki wróciły na postoje. Z bram wysypały się grupki publiczności, która poczęła dzielić się wrażeniami z doznanej emocji.

Ryk klaksonów samochodowych i na woływanie dorożkarzy oznajmiły, że Łódź wróciła do swego normalnego stanu.

### Próbnny alarm straży ogniowej

Panujący mrok podczas ataku lotniczego, wykorzystala łódzka straż ogniowa. Chodziło mianowicie o sprawdzenie, czy nasi strażacy potrafią orientować się należycie podczas ciemności, czy praca ich przez to nie opóźni się i czy akcja ratownicza będzie tak samo szybka, jak w dzień.

W tym celu zainscenizowano próbnny alarm, wzywający straż do pożaru, który miał powstać w zabudowaniach przy ul. Piórkowskiej 218.

Na miejsce rzekomego pożaru wyjechały niezwłocznie z centrali trzy oddziały strażaków, należycie wyekwipowanych i gotowych do walki z żywiołem.

Mimo, iż w koszarach strażackich było zupełnie ciemno praca w związku z wyekwipowaniem wozów poszła bardzo składnie i szybko. Niespełna w kilka minut po alarmie straż była już na miejscu.

Ta próba podkreśliła jeszcze raz niezwykłą sprawność naszych dzielnych strażaków, gotowych zawsze do obrony mienia bliźniego.

Obydwie próby napadu samolotów na Łódź zostały już dokonane. Mieszkańcy naszego miasta doskonale zdali egzamin ze swego obowiązku obywatelskiego i sprawności.

Już srozumieliśmy, jak należy zachowywać się podczas ataku lotniczego, a pomyślny rezultat walki podobocznego utrwalili nas w przekonaniu, że posiadamy armię wyszkoloną i zawsze gotową do odparcia wroga i obrony naszego życia!

## „Dziewczeta w mundurach”

powieść z życia dziewcząt na uniwersytecie —

ukazała się już w 62-im numerze

## „CO TYDZIEŃ POWIEŚĆ”

Do nabycia wszędzie.

Cena numeru 30 gr.



# POWIESZENIE MORDERCÓW DOLLFUSSA

## Sąd skazał obu oskarżonych Planetta i Holzwebera na karę śmierci Pod szubienicą skazańcy wzniesli okrzyk: „Heil Hitler!”

Wiedeń, 1 sierpnia.  
W dniu wczorajszym zapadł wyrok przeciwko dwóm mordercom kanclerza Dollfussa, Planecie i Holzweberowi. — Obrońcy oskarżonych postawili wniosek, aby ze względu na dane spiskowcom przyrzeczenie sąd uwolnił obu oskarżonych. Trybunał odrzucił ten wniosek, poczem przystąpiono do wysłuchania przemówień stron.

Oskarżyciel publiczny domagał się zastosowania surowej kary, podczas gdy obrońcy w wywodach swych poruszyli zagadnienia polityczne, wskazując na wzrost idei narodowo-socjalistycznej w Austrii.  
Przed ogłoszeniem wyroku oskarżony Planetta w ostatnim słowie oświadczył: „Nie jestem mordercą, nie chciałem zabić. Proszę małżonkę kanclerza

Dollfussa o przebaczenie”. Drugi oskarżony powiedział: „Nie przypuszczałem, że dojdzie do rozlewu krwi. Działalem z miłości do ojczyzny”.  
O godzinie 13.35 sąd wojenny wydał wyrok, skazujący obu oskarżonych na karę śmierci przez powieszenie.  
Ponieważ prezydent zwłazkowy nie skorzystał z prawa łaski, wyrok wyko-

nany został o godzinie 16.35. Przed śmiercią skazańcom pozwolono pożegnać się z żonami, poczem obaj przyjęli pociechę religijną.  
Skazańcy zachowywali się spokojnie. W oczach ich malowała się rezygnacja i poddanie się losowi.  
**PRZED ŚMIERCIA OBAJ WZNIESLI OKRZYK „HEIL HITLER”.**

# Tajemnicze morderstwo przy ul. Piotrkowskiej 116

## Dr. Trawiński po powrocie z 3-dniowego wypoczynku zastał w swym mieszkaniu zwłoki zamordowanej służącej

### Kto zamordował Antoninę Kaczalównę?

Łódź, 1 sierpnia.  
(ig) Wczoraj rano wydział śledczy w Łodzi otrzymał meldunek o strasznym morderstwie, dokonanym w mieszkaniu dr. Trawińskiego, w domu przy ul. Piotrkowskiej 116. Mord dokonany został w okolicznościach zupełnie tajemniczych.

dać jednak należy, że w poniedziałek w ciągu dnia sąsiedzi widzieli Kaczalównę, a nawet widzieli ją w nocy, podczas pierwszego próbnego ataku lotniczego na Łódź, gdy z okna mieszkania

obserwowała manewrujące na horyzoncie samoloty. Kiedy więc dokonany został mord?  
Śledztwem kieruje osobiście nadkomisarz Weyer. Niewątpliwie najbliższe

godziny przyniosą już rozwiązanie zagadki.  
Dziś w godzinach popołudniowych przeprowadzona zostanie w prosektorjum sekcja zwłok.

Rodzina dr. Trawińskiego bawi na wyczasach letnich w Ciechocinku. Sam lekarz wyjechał w sobotę na kilka dni nad morze i wrócił do Łodzi dopiero wczoraj rano. Gdy zapukał do mieszkania, zastanowiła go panująca tam zupełna cisza. W mieszkaniu bowiem pozostała służąca Antonina Kaczalówna, która uprzedzona była o której godzinie dr. Trawiński powróci i miała w tym czasie znajdować się w mieszkaniu.  
Gdy więc nikt nie odpowiadał dr. Trawiński otworzył drzwi własnym kluczem i zajrzał do kuchni.

Wzwanio do niego natychmiast pogotowie ratunkowe i wówczas wyszła na jaw historia doprawdy niezwykła. Jak się okazało, był to obywatel gdański, Dawid Szlamowicz. Od dłuższego już czasu Szlamowicz narkotyzował się morfiną i ten zgubny nałóg był przyczyną nie tylko ruiny jego zdrowia, lecz również ruiny materialnej. Szlamowicz nie otrzymując we właściwych odstępach czasu zastrzyków morfiny, dostawał nieomal konwulsyj. Z osłabienia nerwowego tracił przytomność.

I ten głód morfiny spowodował właśnie wczorajsze jego omdlenie na ulicy. Bawiac w Łodzi za interesami, po wyczerpaniu swego zapasu trzeźwości nie mógł u nas otrzymać narkotyku tak łatwo jak w Gdańsku. Przez wiele godzin włóczył się z jednej apteki do drugiej, używając wszelkich tricków, byle tylko zdobyć jedną ampulkę morfiny. Gdy jej nie otrzymał, z osłabienia stracił przytomność i upadł na ulicy.  
Lekarz pogotowia nie miał innego wyjścia — musiał mu zaaplikować zastrzyk morfiny, by doprowadzić go do sił, poczem karetką odstawił go do hotelu.

Użył w tym celu wszelkich środków, byle tylko zdobyć jedną ampulkę morfiny. Gdy jej nie otrzymał, z osłabienia stracił przytomność i upadł na ulicy.

**UJRZAŁ SŁUŻĄCĄ, LEŻĄCĄ NIERUCHOMO NA ŁÓZKU.**  
W pierwszej chwili lekarz miał wrażenie, że służąca śpi, zbliżył się więc do łóżka by ją obudzić i zadysponować przygotowanie śniadania. I wówczas stwierdził z przerażeniem, że Kaczalówna nie żyje. Na łóżku leżał trup. Jeden rzut oka wystarczył dla stwierdzenia, że na 34-letniej kobiecie dokonany został mord.

W dniu wczorajszym, nadeszła z Neudeck, rezydencji prezydenta Rzeszy, Hindenburga wiadomość, że stan jego zdrowia budzi poważne obawy. Wydany w południe komunikat podawał, że sędziwy wiek prezydenta uzasadnia poważne obawy. Feldmarszałek Hindenburg liczy jak wiadomo, 87 lat.

Ułoża chorego czuwali 4 lekarze, spróbowani z Berlina, którzy oczekiwali

Użył w tym celu wszelkich środków, byle tylko zdobyć jedną ampulkę morfiny. Gdy jej nie otrzymał, z osłabienia stracił przytomność i upadł na ulicy.

Na miejsce zjechały natychmiast władze śledcze z prokuratorem okręgowym na czele i przystąpiły do przeprowadzenia dochodzeń. Szczegółów tej niesamowitej zbrodni dokonanej w centrum miasta, narazie, ze względu na dobro śledztwa ujawnić nie możemy. Do-

W dniu wczorajszym, nadeszła z Neudeck, rezydencji prezydenta Rzeszy, Hindenburga wiadomość, że stan jego zdrowia budzi poważne obawy. Wydany w południe komunikat podawał, że sędziwy wiek prezydenta uzasadnia poważne obawy. Feldmarszałek Hindenburg liczy jak wiadomo, 87 lat.

Ułoża chorego czuwali 4 lekarze, spróbowani z Berlina, którzy oczekiwali

Użył w tym celu wszelkich środków, byle tylko zdobyć jedną ampulkę morfiny. Gdy jej nie otrzymał, z osłabienia stracił przytomność i upadł na ulicy.

### Gdy się jest „pod gazem”

Łódź, 1 sierpnia.  
(ig) Niemity i przykry w skutkach wypadek wydarzył się dziś w nocy Tomaszowi Szymczykowski, zamieszkałemu na ul. Brzezińskiej 78.  
Szymczyk wracał z restauracji. Ponieważ spotkał się tam z kolegami, więc opuszczał restaurację w nastroju bardzo, niż wesołym, powtarzając sobie, że przecież Kopernik był wielkim uczonym i miał rację, twierdząc, iż ziemia się kręci.  
I gdy tak szedł, zataczając się z lekka, nagle potknął się i wpadł do dołu na ul. Wigury 12. Upadek był fatalny. Szymczyk uległ tak poważnym obrażeniom cielesnym, że w stanie nieprzytomnym przewieziono go do szpitala im. Prez. Mościckiego.

Ułoża chorego czuwali 4 lekarze, spróbowani z Berlina, którzy oczekiwali

Użył w tym celu wszelkich środków, byle tylko zdobyć jedną ampulkę morfiny. Gdy jej nie otrzymał, z osłabienia stracił przytomność i upadł na ulicy.

Użył w tym celu wszelkich środków, byle tylko zdobyć jedną ampulkę morfiny. Gdy jej nie otrzymał, z osłabienia stracił przytomność i upadł na ulicy.

### Two „Hazomir” - Park „Helenów”

DZIŚ, w środę, 1 sierpnia o g. 21 koncert symfoniczno-oratoryjny Czajkowskiego: SYMFONJA Nr. 5.  
Dyr. S. Pietruszka.  
Mendelssohn: NOC WALPURGII Dyr. I. Zaks.  
Chór i orkiestra t-wa „Hazomir”  
Łódzka Orkiestra Filharmoniczna  
Solości: J. RICHTER, J. KRÓL i S. HECHT.  
Wejście 1.09 zł.

### Katastrofa samolotowa pod Łodzią

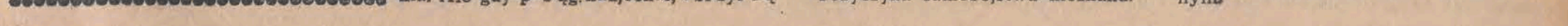
Wskutek defektu w motorze aparat uległ rozbiciu, a pilot został zabity  
LÓDŹ, 1 sierpnia.  
(kg) Wczoraj w godzinach wieczornych wydarzyła się w Łodzi tragiczna katastrofa samolotowa, której ofiarą padł pilot kapral Rydzki.  
Podczas lotu służbowego nad lotniskiem Lublinek pod Łodzią w samolocie

### Rzucił się pod nadjeżdżający pociąg

Samobójstwo łodzianina w Widzewie  
Łódź, 1 sierpnia.  
(ig) Straszny i tragiczny wypadek samobójstwa miał miejsce dziś nad ranem w Widzewie. Około godz. 5-ej kolejarze zauważyli jakiegoś młodzieńca, który szedł wolno wzdłuż torów kolejowych. Ponieważ sygnalizowano już zbliżanie się pociągu, kolejarze zażądali od niego, by się usunął. Młodzieniec usłuchał wezwania. Ale gdy pociąg nadjechał, zbliżył się

### Ulgi kolejowe dla kuracjuszy

Ulgi wynoszą 25 procent ceny biletu i stosowane są w tym wypadku, gdy kuracjusze przebyli w uzdrowisku co najmniej 10 dni. Okólnik zawiera jednak klauzulę, że ulga ta nie jest stała i stosowana będzie narazie tylko w miesiącach sierpniu i wrześniu.  
**Punktualne zamykanie sklepów**  
(it) Jak się „Express” dowiaduje, władze przystąpiły w Łodzi do energicznej walki z przedłużaniem godzin handlu w sklepach. Począwszy od dnia dzisiejszego wznowiona będzie kontrola nad sklepami i wszelkiego rodzaju przedsiębiorstwami. Funkcjonariusze policji pilnie baczyc będą, by wszystkie przedsiębiorstwa były zamykane punktualnie o godzinie 7-ej wiecz. nietylko ze strony wejścia frontowego, lecz i od wejścia tylnego.  
Niestosujący się do przepisów karani będą w trybie karno-administracyjnym.











# Anglja - Ameryka 4:1

## Puchar Davesa pozostaje w rękach anglików. — Imponujący sukces mistrza Wimbledonu

Piękne trofeum sportowe największa nagroda dla tenisistów — puchar Davesa pozostaje nadal w Europie.

Mecz finałowy pomiędzy obrońcą pucharu Anglja a Ameryką zakończył się dzisiaj zdecydowanym zwycięstwem anglików w imponującym stosunku 4:1.

Amerikanom, którzy stanęli do walki z bardzo poważnymi szansami, udało się zdobyć zaledwie jeden punkt w grze podwójnej, w której nie mają sobie równych na świecie. Pozostałe cztery gry pojedyncze zakończyły się jednak zwycięstwem z wielką przewagą anglików.

O pozostaniu pucharu w Anglii zdecydować miało wtorkowe spotkanie pomiędzy Perryem a Shieldsem.

Mistrz Wimbledonu spał się wspaniale, pokazując grę jakiej już dawno nie oglądano na kortach wimbledońskich. Perry pokonał amerykanina w czterech setach 6:4, 4:6, 6:2, 15:13.

W pierwszym secie anglik przeważa nieznacznie, wygrywa go jednak względnie łatwo 6:4. Set drugi przynosi już jednak zaciętą walkę, przyczem anglik nie chcąc się zbyt nadwyręzać oddaje seta 4:6.

Set następny wykazuje jednak znów, że Perry jest znacznie lepszy od przeciwnika. Anglik wygrywa tego seta zupełnie bez wysiłku 6:2.

Czwarty set ma jednak sensacyjny przebieg. Perry, którego już ogólnie typowano na zwycięscę znajduje się o krok od porażki. Anglikowi udaje się wygrać tego seta dopiero po niezwykle żaźartej walce w stosunku 15:13.

Set ten był niezwykle emocjonujący i obfitował w bardzo znaczną ilość

wprost dramatycznych momentów. Anglja prowadzi teraz 3:1 i ma już zwycięstwo i puchar zapewnione. Po walce publiczność wypełniająca do ostatniego miejsca stadion zgromadziła Perryemu spontaniczną owację.

Następna gra miała już tylko charakter formalny, gdyż wynik jej nie mógł już wpłynąć na tegoroczne losy pucharu. Anglik Austin powiększył jednak zwycięstwo Anglii na 4:1, bijąc amerykanina Wooda 6:4, 6:0, 6:8, 6:3.

## Polscy pływacy na mistrzostwach Europy w Magdeburgu

Polscy pływacy wezmą definitywnie udział w mistrzostwach Europy, które się odbędą w Magdeburgu w dniach 12 do 19 sierpnia. Skład Polski nie jest jeszcze ustalony. W konkurencjach indywidualnych startują napewno Karliczek i Bocheński, pozatem nie wyznaczona jeszcze zawodniczka w skokach. W konkurencji drużynowej pewny jest udział sztafety panów 4x200 mtr. stylem dowolnym w składzie: Karliczek, Bocheński, Szwankowski i Szrajban I.

Dnia 4 sierpnia podczas Igrzysk Połaków z Zagranicy odbędzie się eliminacja w skokach pań i do sztafety panów.

Zawodnicy, biorący udział w mistrzostwach Europy znajdą się w czasie do 10 sierpnia w specjalnym obozie kondycyjno - treningowym. W tym obozie umieszczeni zostaną również czołowi gracze piłki wodnej. Obóz otwarty zostanie w Warszawie pod kierunkiem trenera węgierskiego.

## Komunikat sekcji lekkoatletycznej SKS-u

Sekcja lekkoatletyczna Strzeleckiego Klubu Sportowego podaje do wiadomości wszystkich członków, że w dniu 6 sierpnia o godz. 18-ej m. 30 odbędzie się zebranie sekcji.

Jednocześnie komunikujemy, że z dn. 7 sierpnia rb. treningi sekcji 1a SKS-u odbywać się będą na boisku w Parku im. J. Poniatowskiego pod kierownictwem prof. Robakowskiego.

Wzywa się wszystkich Strzelców do licznego zapisywania się do sekcji lekkoatletycznej Strzeleckiego Klubu Sportowego.

Zapisy przyjmuje sekretariat SKS-u ul. P.O.W. 1 parter, w poniedziałki od 19—21, środy 18—19 i piątki od 18—19.

## Z obozu gier sportowych

Jak już donosiliśmy czynny jest od kilku dni w Warszawie obóz treningowy koszykarki kobiecej, mający na celu wyłonienie najsilniejszej reprezentacji Polski, która reprezentować nas będzie na Igrzyskach Kobięcych w Londynie.

W skład obozu wchodzi następujące zawodniczki: Głazewska, Gruszczynska Filipiakówna (IKP), Olczakówna, Kamecka (Polonia), Wiśniewska, Cegielska (AZS Warszawa) i Sommerówna (KPW Poznań).

## Jerzy Stolarow nie jedzie do Hamburga

Projektowany wyjazd Jerzego Stolarowa do Hamburga na międzynarodowe mistrzostwa Niemiec nie dochodzi skutku.

Hebda będzie więc grał w grze podwójnej z partnerem przydzielonym przez organizatorów.

Pierwsze spotkanie w grze pojedynczej rozegra Hebda w sobotę w godzinach popołudniowych.

## Dobre wyniki lekkoatletów amerykańskich

Sztokholm, 1 sierpnia. Świetna ekipa amerykańskich lekkoatletów odbywających triumfalne tournée po Szwecji, startowała w małym miasteczku Surahammar w środkowej Szwecji.

Na zawodach tych uzyskano szereg bardzo dobrych wyników, które jednak błędna zupełnie przy rezultatach uzyskiwanych przez amerykan w Sztokholmie. Z ważniejszych wyników zanotowano zwycięstwo Toranca w pchnięciu kulą 16.25, i pierwsze miejsce Eastmana w biegu na 400 metrów w czasie 51.3.

## Piłkarze SKS-u jadą do Skarżyska

Piłkarze Strzeleckiego K. S. wykorzystując przerwę w mistrzostwach okręgowych rozegrają w najbliższym czasie szereg spotkań towarzyskich.

Na najbliższą sobotę i niedzielę wyjeżdżają strzelcy do Skarżyska, gdzie rozegrają dwa spotkania z miejscowym Granatem.

## Sukces Lukhausa w Sztokholmie

Dopiero teraz po powrocie do kraju zawodników naszych ze Sztokholmu, dowiadujemy się o sukcesie, jaki tam odniósł nasz czołowy lekkoatleta Lukhaus. Białostoczanin startując w trójstoku, a więc w konkurencji, w której jest rekordzistą Polski, zajął drugie miejsce.

Pierwszym był szwedzki Svenson, który uzyskał wynik 14,87, Polak skoczył 14,59.

## Międzyklubowe zawody pływackie w Łodzi

W środę, dn. 15 sierpnia organizuje ŁOZP międzyklubowe zawody pływackie o nagrodę Związku Legionistów.

Program tych zawodów przewiduje następujące konkurencje: mężczyźni: 100, 400 i 1500 m. stylem dowolnym, sztafeta 5x50 m. stylem dowolnym i 3x100 m. stylem zmiennym, biegi 100 i 200 m. stylem klasycznym, 100 m. stylem grzbietowym.

Dla zdobywców 1, 2 i 3 miejsca przewidziane są żetony, zaś 4 i 5 — dyplomy. Zespół, który zdobędzie największą ilość punktów, otrzyma nagrodę przechodnią.

Zgłoszenia do 14 sierpnia przyjmuje ŁOZP. Zawody rozpoczyna się o godz. 8.30 rano na pływalni ŁKS-u.

## Piłka nożna w Częstochowie Garbarnia zwycięża Częstochowie 1:0

Występ ligowego zespołu Garbarni w Częstochowie, wzbudził duże zainteresowanie. Po pięknej i emocjonującej grze, udało się Garbarni zwyciężyć miejscowych, którzy stawili ligowcom zacięty opór. Goście górowali nad przeciwnikiem, lecz jedynie skuteczna obrona bramkarza Częstochówki spowodowała, że Garbarnia wygrała tylko 1:0. Jedyną bramkę dnia zdobył Pazurek na dwie minuty przed końcem meczu. Znaczący należy, że obie drużyny nie wykorzystywały szeregu dogodnych sytuacji podbramkowych.

## Frymarkiewicz w rezerwie

### na mecz piłkarski z Emigracją

Kapitan związkowy PZPN, p. Kałuża zestawil reprezentację Polski na mecz z Emigracją, który rozegrany zostanie w Warszawie w dniu 8 sierpnia.

Reprezentację przedstawia się następująco: Korniejewski, Martyna, Bullanow, Kotlarczyk II, Cebulak, Dziwiz Rlesner, Matjas, Nawrot, Wilimowski, Włodarz.

Zapasowi: Frymarkiewicz, Pająk, Szczepaniak, Zizka, Korngold, Ciszewski.

Meczem kierować będzie p. Rutkowski.

## Kobieca reprezentacja na mecz z Japonją

Międzypaństwowy kobiecey mecz lekkoatletyczny Polska — Japonją rozegrany zostanie w dniu 19 sierpnia w Poznaniu.

Reprezentacja Polski zestawiona została następująco: 60 metrów: Walasiewiczówna, Batinkówna, 100 mtr. Walasiewiczówna, Mondralówna, 200 mtr: Walasiewiczówna, Orłowska, 200 mtr., Świdzka, Nowacka, Sztafeta 4x100: Walasiewiczówna, Orłowska, Freiwałdówna, Batiukówna. Skok w dal: Wenclówna, Przygórska, Kula i dysk: Wajsówna i Cejzikowa. Oszczep: Kwaśniewska i Cmeńkówna.

## Lekkoatletki polskie startować będą w Brukseli

Wyjazd lekkoatletek i koszykarek do Londynu na Igrzyska Kobięce nastąpi w dniu 4 sierpnia.

W drodze powrotnej koszykarki grać będą w Francji, a w razie zwycięstwa zmierzą się z USA.

Lekkoatletki w drodze powrotnej z Igrzysk startować będą w Brukseli w dn. 15 sierpnia na meeningu lekkoatletycznym. Prawdopodobnie startować tam również będą nasze koszykarki.

## Czołowy pływak francuski zdyskwalifikowany

Sensacją sportową Francji jest obecnie dyskwalifikacja nałożona przez związek państwowy na najlepszego pływaka Francji Cartonnetta i to w obliczu mistrzostw Europy.

Cartonnet został zdyskwalifikowany na przeciąg całego roku za niestawienie się do eliminacji wyznaczonej mu przez związek. Zdyskwalifikowanie Cartonnetta oznacza bardzo znaczne osłabienie ekipy francuskiej na mistrzostwo Europy w Magdeburgu.

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA  
**Klisze 100**  
 do Reklam Gazetowych  
 Cennikow-Prospektow  
 Zdjecia fotograficzne dla celow reprodukcyjnych  
 Rysunki projekty reklamowe  
 i wydawnicze wykonywane.  
 P. Borkenhagen  
 tel. 111-72

## Mecz piłkarski na powodzian

W dniu jutrzejszym odbędzie się mecz towarzyski na rzecz powodzian między Union—Touringiem (kombinowanym) a KP Zjednoczone.

## Legja poznańska w Łodzi

Widzew prowadził pertraktacje z mistrzem A klasy okręgu poznańskiego Legją w sprawie rozegrania dwóch spotkań towarzyskich w Łodzi.

Legja grać będzie prawdopodobnie w sobotę z Widzewem a w niedzielę z Turystami.

## Nadwaga Rotholca

W składzie reprezentacji Polski na mecz z Emigracją zajdzie zmiana, mianowicie miejsce Rotholca, który posiada nadwagę zajmie Czortek.

## Dziś gra Libertas w Łodzi

W dniu dzisiejszym odbędzie się na stadionie ŁKS-u przy Al. Unji ciekawy mecz piłkarski między wiedeńskim Libertasem a ligową drużyną ŁKS-u.

Mecz rozpocznie się o godz. 17.30 i zostanie poprzedzony przedmeczem.

## Wyścig kolarski „Dnia Legionów”

Wyścigi kolarskie szosowe, które odbędą się w ramach imprez sportowych „Dnia Legionów” w Łodzi, zostały przełożone na niedzielę dnia 12-go sierpnia. Start i meta znajdować się będą na Placu Wolności, przyczem o g. 10 rozpocznie się wyścig na dystansie 110 klm. zaś o godz. 10.30 na dystansie 25 klm.

## Amatorski boks traci Karpińskiego

W sierach bokserskich stolicy rozeszły się pogłoski, że utalentowany pięściarz Karpiński zamierza już w najbliższym czasie przenieść się do obozu zawodowców.

Dla polskiego pięściarstwa amatorskiego byłaby to dotkliwa strata, gdyż Karpiński należy do naszej czołowej klasy.

Czy zdobyłeś już P.O.S.?

## Minjatury

### Na wesoło

Kon i Meyer spotykają się w kawiarni.  
— Wle pan, panie Meyer — mów Kon, — byłem u doktora. Powiedział mi, że mam zajęte płuco.

— Zajęte płuco? To dlaczego pan nie przepisał na żonę?

\*\*

Spotyka się dwóch znajomych.

— Jak się pan ma? oC slychać? Czy syn już wyleczył się z kleptomani?

— Nie, ale już mu lepiej... już teraz zaczął przynosić do domu wartościowe przedmioty.

\*\*

— Słyszałem, że zaręczyłeś się z jedną z tych ślicznych sióstr bliźniaczek?

— Tak, i jestem bardzo a bardzo szczęśliwy.

— A jak je rozróżniasz przy całowaniu?

— Wcale nie rozróżniam. Dlatego jestem szczęśliwy.

— Ej Kaśka — mówi właściciel — miej się na baczności przed tymi paniczkami z mlasta, bo z tego może być potem coś niedobrego.

— Klej w nocy trudno rozróżnić czy to jest mlastowy czy tutejszy..

Jeszcze coś na tle spraw sądowych:

Sędzia: — Czem się oskarżony zajmuje?

Oskarżony: — Faktycznie nie mam zajęcia, ale może pan sędzia zapisać: atleta.

Sędzia: — Co taki chuderlak jak oskarżony jest atletą?

Oskarżony: — Ja mam na tych barkach, panie sędzio, rodzinę z pięciu ludzi na utrzymaniu..

\*\*

Chłopiec wraca ze szkoły mocno zdyszany.

— Wiesz ojczu, zaoszczędziłem dziś 15 groszy. Zamlastr jechać tramwajem — biegałem za nim przez cały czas.

— Jesteś rozrzutny, Władziu. Gdybyś biegał za taksówką, zaoszczędziłbyś ze dwa złota.

\*\*

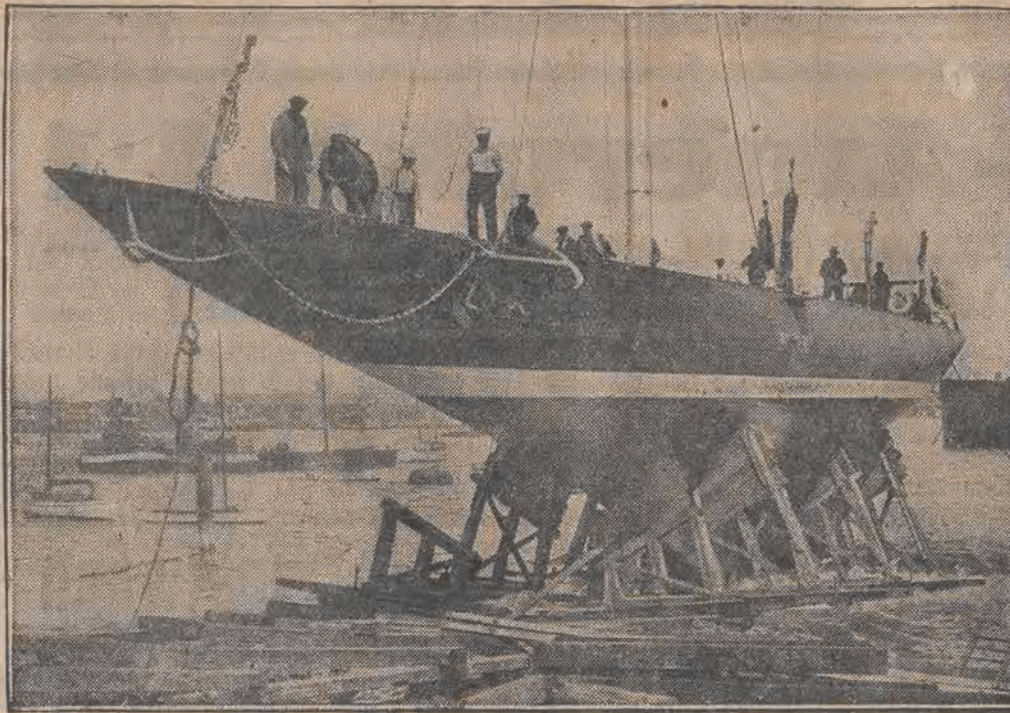
Dwie panie śledzą na ławce w alejach.

— Nie ma pani pojęcia, jak teraz trudno znać służącą — mówi jedna.

— E, proszę panią, to przesada. Kiedy ja potrzebuję służącą, wiem, że zawsze ją znajdę w pokoju mego męża.



## O złoty puchar królewski



W Anglii zbudowano wspaniały jacht „Endeavour”, na którym Anglicy zamierzają zdobyć złoty puchar królewski, który od roku 1851 pozostaje w Ameryce.



Otrzymaliśmy obecnie pierwsze zdjęcia z Ameryki, dotyczące zastrzelenia krwawego bandyty Dillingera. Oto zwłoki „Wroga Ameryki” na stole sekcyjnym.

## BOMBA JAKO PUSZKA DO OFIAR.



W jednym z miasteczek nadmorskich Danii ustawiono pustą bombę angielską z czasów wojny, która ma służyć jako puszka do zbierania datków na rodziny zaginionych marynarzy.

## NIEZWYKŁY POCHÓD ULICZNY.



W Londynie odbyło się w tych dniach święto cechu kupców winnych, połączone z wyborem mistrza cechu. Na zdjęciu osobliwy pochód członków cechu z okazji wyboru mistrza. Otwierający pochód symbolicznie „oczyszcza drogę” wybranemu mistrzowi cechu.

## Codzienna nowelka „Expressu”

### Bezrobotni aktorzy filmowi

Nick Pallen, młody aktor filmowy, daremnie starał się w Hollywood o angażement.

Mijały długie miesiące, nieszczęsny aktor zwracał się do wszystkich wytwórni, godząc się nawet wykonywać rolę zwykłego statysty, lecz wszędzie spotykał się z kategorią odmowa.

Nick miał wprawdzie wcale dobrą markę, w kilku filmach zdobył nawet dość znaczny sukces, ale w okresie wzrastającego wciąż bezrobocia wśród aktorów, nigdzie nie było dlań miejsca.

Rozpacz Nicka nie miała granic.

I pewnego dnia, gdy wydawało mu się, że nic prócz samobójstwa już mu nie pozostało, zjawił się nieoczekiwany zbawca.

Był to również bezrobotny aktor filmowy, Herbert Smills.

— Drogi Nicku — rozpoczął. — Podobnie jak i ty już od dłuższego czasu szukam pracy w naszym nieszczęsnym zawodzie. Straciłem nadzieję, iż w tej dziedzinie coś zrobię. Postanowiłem więc wziąć się do interesów. Wiesz przecie, że zawsze odznaczałem się dużą pomysłowością, co mi się obecnie bardzo przydaje. Zrobiłem już kilka interesów, na których dobrze zarobiłem.

— Czy chcesz, żebym został twoim spółnikiem? — uśmiechnął się kwaśno Nick. — Nie będziesz miał ze mnie żadnego pożytku. Tobie chyba są potrzebni ludzie z gotówką.

— Nie zgadłeś, przyjacielu. — odparł mu Smills. — Chodzi mi zupełnie o coś innego. Postanowiłem w jak naj-

szybszym czasie zrobić z ciebie gwiazdora filmowego. I jestem głęboko przekonany, że mi się to uda. Za parę dni wszystkie wytwórnie będą ciebie błagały, byś podpisał kontrakt.

— Czyś ty oszalał? — krzyknął Nick.

— Nie, mówię zupełnie poważnie. Wysłuchaj mnie, a z pewnością przyznasz mi rację. Jesteś przecież urodzonym Amerykaninem wobec tego zdajesz sobie dokładnie sprawę z roli reklamy. Do tej pory wprawdzie o tobie już nieraz w Hollywood słyszano, ale musisz przyznać, że to jeszcze nie wystarczy, by w tak ciężkich czasach otrzymać angażement. Jeśli natomiast już jutro ukażą się o tobie sążniste artykuły we wszystkich pismach, będzie ci czekała wspaniała karjera.

— Przestań kpić ze mnie — oburzył się Nick. — Któż o mnie będzie pisał? Kogo ja wogóle obchodzę?

— A właśnie, że wszystkich będzie obchodził, jeśli zgodzisz się na mój plan. Jak ci doskonale wiadomo, modni są obecnie w Ameryce bandyci, którzy porywają bogatych i sławnych ludzi, żądając następnie za nich okupu. O każdym człowieku, który dostaje się w ich ręce, wszystkie pisma szeroko się rozpisyją. Czy nie chciałbyś więc, by i ciebie porwano? Czy nie uważasz, że byłaby to świetna reklama.

— Ale któż chciałby mnie porwać? — roześmiał się Nick. — Przecież bandyci przede wszystkim dokładnie informują się o stanie finansowym swojej o-

fiary. Kto więc miałby na mnie apetyt?

— Ja — zawołał Smills — Pozwól, że ci to wszystko szczegółowo wytłumaczę. Postanowiłem zainscenizować porwanie. Dziś jeszcze ukryję ciebie w jakimś ustronnym miejscu zdala od Hollywood. W ciągu dwóch dni nie będziesz dawał żadnego znaku życia. Tymczasem ja zwrócę się do policji, zawiadomię o twoim zniknięciu, wyrażając jednocześnie przypuszczenie, że zostałeś porwany. Niewątpliwie zgłoszą się wówczas do mnie reporterzy, którym opowiem najbardziej fantastyczne historie. Reporterzy, oczywiście, sporo jeszcze dodadzą od siebie, umieszczą odpowiednie zdjęcia i w ten sposób cała Ameryka dowie się o twoim istnieniu. Po dwóch dniach ogłoszą, że bandyci wystosowali do mnie list z żądaniem okupu, że musiałem z nimi odbyć pertraktację i zapłacić dwadzieścia tysięcy dolarów. Gdy trzeciego dnia ukażesz się znowu w Hollywood, będziesz największą znakomitością.

— Cudowny plan — krzyknął Nick, uderzając pięścią w stół — Nie mogę tylko zrozumieć jednego. Dlaczego ty sam nie korzystasz ze swego pomysłu, a zwracasz się do mnie.

— Dlatego, że już zrezygnowałem zupełnie z kariery filmowej i myślę tylko o interesach. Niech ci się nie zdaje, że w tym wypadku rezygnuję z zarobku. Musisz się zobowiązać, że po podpisaniu kontraktu z którąś z wytwórni filmowych, w ciągu sześciu miesięcy będziesz mi wypłacał po 500 dolarów miesięcznie.

— Ależ z największą przyjemnością. Mogę ci natychmiast podpisać zobowiązanie.

— To zbyt uczciwe. Wierzę ci na słowo. Uważam jednak, że szkoda czasu.

Powinniśmy natychmiast zabrać się do pracy.

— Jestem do twojej dyspozycji. Gdy zapadł zmierzch, obaj młodzi mężczyźni chyłkiem wymknęli się z mieszkania. Wsiadli do taksówki. Smills podał szoferowi adres.

Zawiózł on Nicka do uprzednio już wynajętego domku, znajdującego się w odległości kilkunastu kilometrów od Hollywood — i tam go pozostawił pod opieką puczałowatej, rumianej gospodyni.

Ta dama — powiedział, żegnając się wesoło z Nickiem — będzie cię żywiła w ciągu dwóch najbliższych dni. Jest to kobieta bardzo dyskretna i możesz być pewny, że potrafi wszystko utrzymać w tajemnicy. Za dwa dni przyjadę tu po ciebie i wypuszczę cię na wolność.

Nick serdecznie pocałował Smillsa. To był doprawdy przyjaciół! Wszyscy go opuścili, a on jeden o nim nie zapomniał!

Dwa dni spędził Nick w zupełnej samotności. Nie otrzymał nawet gazet, — to też nie wiedział, czy istotnie pisma się rozpięły o jego rzekomym porwaniu.

Trzeciego dnia, mimo obietnicy, Smills się nie zjawił. Nick czekał niecierpliwie do wieczora i wreszcie udał się do miasta, by się dowiedzieć, co się stało.

W Hollywood wyjaśniło się wszystko.

Okazało się, że Smills w wyrafinowany sposób oszukał nieszczęsnego młodzieńca. Dowiedział on się, że jedyna z wytwórni chce Nicka zaangażować i wobec tego zmyślił całą historię o porwaniu, by go na parę dni unieszkodliwić i w międzyczasie zająć jego miejsce.

D.